Eugeniusz Grzegorz Wiązowski

Bł. Papież Jan Paweł II a region słupski

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/1, 121-141

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
18 (2011) nr 1

EUGENIUSZ GRZEGORZ WIĄZOWSKI

BŁ. PAPIEŻ JAN PAWEŁ II A REGION SŁUPSKI

Region słupski stanowi wschodnią część Pomorza Środkowego, którą określały granice byłego województwa słupskiego (1 VI 1975 – 31 I 1998), do którego włączono tereny utworzonych w 1945 r. powiatów: bytowskiego, człuchowskiego, lęborskiego, miasteskiego sławieńskiego i słupskiego. Po ostatniej reformie administracyjnej w Polsce zdecydowana większość regionu słupskiego stała się częścią województwa pomorskiego, bowiem tylko powiat sławieński przyłączony został do województwa zachodniopomorskiego[1].

Pod względem administracji kościelnej cały region słupski znajdował się w granicach ustanowionej 15 VIII 1945 r. przez ówczesnego prymasa Polski kard Augusta Hlonda Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej – przekształconej w 1951 r. w Ordynariat Gorzowski – nazywany potocznie Diecezją Gorzowską. Następnie na mocy bulli papieża Pawła VI z 28 VI 1972 r. *Episcoporum Poloniae coetus* wszedł w skład wydzielonej z tegoż Ordynariatu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, a po ogłoszeniuu 25 III 1992 r. bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej pozostała ziemia miastecka, sławieńska oraz środkowa, północna i zachodnia część ziemi słupskiej, a należące do tegoż regionu ziemie bytomska, człuchowska i lęborska oraz południowo – wschodnia część ziemi słupskiej weszły w skład Diecezji Pelplińskiej[2].

W punkcie pierwszym niniejszej publikacji zatytułowanym Jan Paweł II na ziemi słupskiej przypomniano udział abpa Karola Wojtyły na spływie kajakowym Słupią w 1964 r. oraz jego pobyt już jako kardynała na plebani przy ul. Domikańskiej w Słupsku w 1975 r. W punkcie drugim ukazano więź mieszkańców regionu słupskiego z Janem Pawłem II. W kolejnym punkcie omówiono uczestnictwo mieszkańców regionu słupskiego w uroczystościach

[1] Zob. A. M a g i e l s k a, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku.* Warszawa 1978, s. 38; A. H u t n i k i e w i c z, *Polskie Pomorze Zachodnie*. W: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*. Red J.M. P i s k o r s k i. Szczecin 1999, s. 367; E. W i ą z o w s k i. *Od średniowiecza do współczesnej gminy Kobylnica.* Kobylnica 2006, mps, s.286-287.

[2] *Nowe diecezje Kościoła katolickiego w Polsce*. Red. L. A d a m c z u k, W. Z d a n i e w i c z. Warszawa 1994, s.27-38.

żałobnych podczas pogrzebu Jana Pawła Wielkiego oraz oczekiwanie na beatyfikację i w punkcie ostatnim pamięć o największym z Polaków papieżu Słowianinie.

1. Jan Paweł II na ziemi słupskiej

Od początku lat pięćdziesiątych wikariusz w Niegowici a później krakowskiej parafii św. Floriana, następnie duszpasterz akademicki i jednocześnie pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: doktor habilitowany(1953), profesor (1954), później biskup pomocniczy(1958), arcybiskup (1963) i kardynał (1967) metropolita krakowski był towarzyszem w wędrówkach górskich, kajakowych i rowerowych grup młodych ludzi, pochodzących z krakowskiego środowiska akademickiego. Młodzi nazywali go „Wujkiem". Wędrówki kajakowe zaczęły się w 1953 r. Główną rolę w tym ruchu odgrywał Jerzy Ciesielski, młody inżynier z Krakowa, który położył wielkie zasługi w organizowaniu duszpasterstwa turystycznego wokół „Wujka"[3].

Urokliwe pomorskie rzeki i pojezierza budziły wielkie zainteresowanie ks. Karola Wojtyły i na pokonywanie ich „Wujek", jak go wówczas nazywali członkowie tzw. „Rodzinki spływowej" poświęcił wiele letnich sezonów, prowadząc w ten oryginalny sposób letnie duszpasterstwo turystyczne wśród spływowiczów, którzy wymienili później kilkanaście tego rodzaju wspólnych, pomorskich, wypraw duszpasterskich: 23 VIII do 1 IX 1953 r. – Brda, 15 VII do 1 VIII 1955 r. – Drawa, 14 VII do 1 VIII 1956 r. – Czarna Woda, 24 VI do 15 VIII 1960 r. – Obra i Gwda, 31 VII do 17 VIII 1961 r. – Piława, 30 VII do 14 VIII 1962 r. – Rega, 20 do 31 VII 1964 r. – Słupia, 6 do 19 VII 1965 r. – Radew – Parsęta, 10 do 24 VII 1966 r. – Brda, VII 1967 r. – Drawa, 12 do 30 VII 1972 r. – Brda, 13 VII do 5 VIII 1975 r. – stacjonarne kajaki nad jeziorem Wierzchowo, oraz od 20 do 30 VII 1978 r. – stacjonarne kajaki nad jeziorem Krępsko. Ten ostatni pobyt na Pomorzu Środkowym zbiegł się z wiadomością o śmierci papieża Pawła VI. Tak więc kard. Karol Wojtyła, który 16 X 1978 r. został wybrany na papieża i przyjął imię Jan Paweł II i sam później, wspominał, że swoje ostatnie polskie wakacje spędził nad pomorskim jeziorem Krępsko Średnie i że przesiadł się z kajaka na „Łódź Piotrową"[4].

Na szlak Słupi wyruszyło 14 osób, płynących w 7. dwuosobowych kajakach: abp Wojtyła, Jerzy Ciesielski, Danuta Ciesielska, Celestyn – „Leś" Brożek, Mieczysław Wisłocki, Ewa Wisłoka, Marian Wójtowicz, Maria Oświecimska, Andrzej Zieliński, Zofia Bucholc, Władysława Bąk, Elżbieta

[3] G. C z a r n i k, *Z Karolem Wojtyłą na szlaku Słupi*. Słupsk 2004, s.11-12.

[4] R. Ś w i ą t e k, *Z kajaka na łódź Piotrową*. „Gość Niedzielny". R.76: 1999, nr 24, s.22.

Ostrowska, Zofia Rosińska i Jan Vetulani. Na jednym z biwaków uczestników spływu odwiedzili Zdzisław Heydel, z synem Wojciechem oraz Grzegorz Lipczyński. Spływem dowodził Jerzy Ciesielski, nazwany przez „Rodzinkę spływową" – „admirałem". W charakterze członka załogi płynęła z nim żona Danuta[5].

Ustalono, że spływ nie był łatwy i trwał od 20 do 31 VII 1964 r. oraz, że grupa dotarła transportem kolejowym do Bytowa – fakt ów zapamiętało kilku uczestników spływu. Dalszy szlak odbyto transportem samochodowym do miejsca wodowania, jednak wiedza o przebiegu spływu pozostała ogólna i fragmentaryczna. Nie udało się dokładnie ustalić czy dojechano do Gowidlina, być może po przyjeździe dowiedziano się, że poniżej jeziora Gowidlińskiego w Słupi prawie nie było wody i dlatego plecaki, namioty, śpiwory i kajaki dowiezione koleją z Krakowa do Bytowa przetransportowano do Sulęczyna i spływ zaczęto od jeziora Węgorzyno. Wiadomo natomiast, że turystom z Krakowa sprzyjała pogoda, która po deszczowym początku lipca była słoneczna, prawie bezchmurna, tylko w ostatnich dniach wystąpiło zachmurzenie.

Słupia w górnym biegu płynęła wówczas w bardzo wąskiej dolinie drobnymi, ostrymi zakolami, bystrzami i szpotami. Wszystko razem tworzyło prawie pierwotny krajobraz. Trasa była ciekawa, malownicza, urozmaicona, ale ostrzegano, by pływać po Słupi z wielką uwagą, ponieważ nagle pojawiały się niewielkie, nisko umieszczone nad lustrem wody kładki, kołki w dnie, zwalone drzewa, urwiska podmywane przez nurt, zwaliska kamieni i szybkie prądy. Z tych powodów wielu miejscach trzeba było kajaki przenosić lub spławiać na linkach. Przy nurcie rzeki w środkowym biegu istniało wówczas tylko kilka niewielkich osad: Młynki, Nadarzyno, Osieczki, Mała Gałęźnia (po 1945 r. Mała i Duża Gęś) i Krzynia. Do większych wsi, położonych około 2,3 km od Słupi: Parchowa, Pomysku, Gostkowa, Unichowa, Niepoględzia, Dębnicy Kaszubskiej można było dojechać autobusem.

Po dopłynięciu do północno – zachodniego krańca jeziora Głębokiego przy niezamieszkałym budynku można było wybrać albo wariant z wynajęciem w Niepoględziu furmanki i transportowanie kajaków ponad 7 km do rzeki we wsi Gałęzów, albo przeniesienia kajaków na odległość 0,4 km, płynięcie z trzykrotnym przenoszeniem – razem około 1,5 km. Przy kolejnych zakładach wodnych w Konradowie i Krzyni znowu trzeba było przenosić kajaki kilkakrotnie po 500 m. Trudy te rekompensowała kajakarzom rzeka dopiero na odcinku od Krzyni do Słupska, gdzie można było płynąć prawie bez przeszkód. Rzeka była uregulowana, ale nadal miała zakręty w szerokim na 15–20 m nurcie. Tuż przed Słupskiem oraz w samym mieście widok był ograniczony wysokimi ponad 1,5 m brzegami, sypanymi przez wieki jako zabezpiecze-

[5] G. C z a r n i k, *Z Karolem Wojtyłą na szlaku Słupi...,* s.11-27.

nie przeciwpowodziowe oraz rozłożonymi, starymi drzewami, nadwieszonymi nad nurtem. Kajakarze albo wpłynęli przed zabudową miasta w lewy nurt i dogodnie dobili do brzegu w parku przy miejskich kąpieliskach, albo płynąc prawym nurtem przenosili kajaki na Łososiowej Śluzie przed nowo wzniesionym osiedlem Garncarskim i dopłynęli do pola namiotowego przy schronisku PTTK. W latach 60. XX w. nawet niewielu miejscowych turystów kajakowych, znających utrudnienia decydowało się na spływy Słupią, dlatego grupę kajakową i papieża Jana Pawła II zaliczono w poczet prekursorów tego rodzaju turystyki na tej rzece[6].

Uczestnicy spływu z zapałem brali udział w usuwaniu przeszkód. Codziennie przez pierwszy tydzień przybijali na miejsce docelowe już po zmroku. Biwak rozbijali przy świeczkach i latarkach. W ciągu dnia było więcej ciągnięcia kajaka, przepychania go i przenoszenia niż płynięcia. W czasie tej wyprawy była wywrotka, gdy „Leś" nieopatrznie chwycił za gałąź, kajak obróciło i „Leś" z „Wujkiem" oraz całym ekwipunkiem wpadli do wody. Wszyscy nurkując wyławiali, co się dało. „Wujek" „Lesiowi" nie robił żadnych wyrzutów, ale admirał przesadził A. Zielińskiego do „Wujka", a „Leś" płynął z Z. Bucholc. Całe te rekolekcje wakacyjne zachowali pieczołowicie w pamięci i byli zafascynowani życiem na wodzie, wśród natury, obozowaniem w lesie, wieczornymi ogniskami i śpiewami. „Wujek" cały czas i we wszystkim był z nimi, z reguły sam medytował, ale często zabierał także kogoś na rozmowę. Podczas spływu obowiązywał ramowy harmonogram dnia.

Najpiękniejszym przeżyciem były poranne Msze św. w lesie, odprawiane na ołtarzu zbudowanym z wioseł lub na odwróconym kajaku. W. Heydel relacjonował: „Rano Tata wypłynął ze mną kajakiem na jezioro, a dlaczego dowiedziałem się po latach. Otóż właśnie w tym czasie Wujek odprawiał Mszę św., a to, co dzisiaj wydaje się nieprawdopodobne, to fakt, że Tata wywiózł mnie nie dlatego abym nie przeszkadzał, tylko abym jako czteroletnie dziecko o tym nie wiedział, a tym samym nikomu o tym nie mówił. Było to więc moje pierwsze zetknięcie z polową Mszą św., tyle że zupełnie nie świadome. Piszę o tym, aby tym co nie wiedzą bądź zapomnieli, uzmysłowić, jakie wtedy były czasy"[7].

Karolowi Wojtyle w Słupsku doręczono telegram wzywający go do pilnego powrotu do Krakowa, przerwał spływ i wrócił do Krakowa, a reszta uczestników popłynęła do Ustki[8].

---

[6] E. S z a l e w s k a, *Wprowadzenie.* W: J. D ą b r o w a - J a n u s z e w s k i, *Słupią Śladami Karola Wojtyły*. Słupsk 2008, s.5-10.

[7] G. C z a r n i k, *Z Karolem Wojtyłą na szlaku Słupi...,* s. 35-37; E. W i ą z o w s k i, *Jan Paweł II na ziemi słupskiej*. „Moje Miasto". R.2011, nr 8, s. 11.

[8] law, *Pamięci wielkiego Polaka*. „Głos Pomorza". R.2004, nr 166, s. 8.

Nie był to jednak jedyny pobyt Jana Pawła II w Słupsku, bowiem w niedzielę 17 VIII 1975 r. w Kołobrzegu odbywały się uroczystości jubileuszu 975-lecia istnienia metropolii gnieźnieńskiej, do której w roku 1000 należało również biskupstwo kołobrzeskie. Bp koszalińsko – kołobrzeski Ignacy Jeż (przed śmiercią kardynał-. nominat) na obchody te zaprosił wielu dostojników Kościoła w Polsce, wśród zaproszonych gości znalazł się metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła, który obiecał przyjechać do Kołobrzegu[9]. Nie tylko przybył na uroczystości, ale przewodniczył również Mszy św. koncelebrowanej, podczas której kazanie wygłosił prymas Polski Stefan Wyszyński[10].

Zaszczyt goszczenia na plebanii parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego przy ul. Dominikańskiej 16, 17 i 18 VIII 1975 r. późniejszego papieża Jana Pawła II przypadł wówczas w udziale sprawującemu urząd proboszcza (1964-1979) ks. prałatowi Witoldowi Szymczukiewiczowi. Ażeby wiernie odtworzyć ów pobyt, odwołajmy się do wpisu dokonanego w „Kronice parafialnej" przez samego ks. Szymczukiewicza: „16 sierpnia 1975 roku. Sobota – przybycie J. Em. Kard. Karola Wojtyły z Krakowa. O godz. 19.00 msza św. i Słowo Boże X. Kardynała. Serdecznie witała cała parafia Dostojnego Gościa. Również na plebanii była bardzo serdeczna atmosfera. 17 VIII 1975. Ks. Proboszcz z Przezacnym Gościem udaje się do Kołobrzegu na uroczystości swoim samochodem (Opel Rekord)"[11].

Ze wspomnień spisanych przez ks. Wiktora Markiewicza – w latach 1957--1977 proboszcza parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce[12] – wiemy, że metropolita krakowski po tych uroczystościach na pewno ponownie zawitał do Słupska także po raz drugi: „Wiedziałem, że ks. Kardynał Wojtyła zatrzymał się (później) na plebani (parafii mariackiej przy ul. Dominikańskiej 2) w Słupsku. Nazajutrz 18 sierpnia dzwonię do proboszcza w Słupsku i dowiaduję się, że Eminencja Kardynał Wojtyła jest, ale za dwie – trzy godziny odleci samolotem do Krakowa. Teraz jest wolny i na pewno przyjmie delegację z Ustki. Zamówiłem wóz, wziąłem cztery osoby [...] i z bukietem naprędce zdobytych róż udaliśmy się do Słupska. Ks. Kardynał przyjął nas bardzo serdecznie. Z miejsca nawiązał z nami kontakt niemal przyjacielski. Byłem tym

[9] *Zaproszenie na uroczystości 975-lecia istnienia Metropolii Gnieźnieńskiej, do której w roku 1000 należało również biskupstwo w Kołobrzegu – na niedzielę dnia 17 sierpnia R.P.1975*. W: *Biskup Ignacy Jeż Ordynariusz Koszalińsko – Kołobrzeski, Listy pasterskie oraz komunikaty do kapłanów i wiernych w diecezji w latach 1972 – 1989*. Red. P.T. M i e l c z a n e k. Szczecin 1989, s. 45.

[10] *Kronika diecezji koszalińsko – kołobrzeskiej*. Opr. M. C z e r n e r. Koszalin 1995, s.38.

[11] Archiwum parafii NMP Królowej Różańca św. w Słupsku (APMS). Kronika parafii NMP Królowej Różańca św. w Słupsku 1945-2011. T. 2., b. sygn. b. pag.

[12] *Schematyzm Diecezji Koszalińsko Kołobrzeskiej 1998*. Opr. K. Z a d a r k o, D. K o ń s k a, K. W i l k o w s k a, Koszalin 1998, s. 453.

zaskoczony. Udzielił nam błogosławieństwa i już powstawaliśmy z klęczek, gdy nagle błysnęła mi myśl i powiedziałem: «Proszę Eminencji, moi parafianie nigdy nie widzieli z bliska ubioru kardynalskiego. Czy mógłbym prosić o łaskawe pokazanie się w tym stroju?» Wiem, że to było zuchwałe z mojej strony, ale czułem taką potrzebę uradowania mojej delegacji.«Dobrze – powiedział Kardynał – przebiorę się. Proszę na chwilę wyjść». I wnet otworzyły się drzwi i ujrzeliśmy naszego kochanego Kardynała. Jeszcze z każdym zamienił kilka słów, pobłogosławił nas i pełni radości wyszliśmy na korytarz, gdzie był inny świat. W obecności kardynała czuliśmy się jakoś dziwnie zbratani. To tylko Ojciec może stworzyć taką życzliwą atmosferę. I ta serdeczność, życzliwość i prostota serca Kardynała otworzyła mi na oścież drogę do Niego. Mogłem być skarcony za swoją śmiałość i nie byłoby to dziwne. Ale tak się nie stało. Wracaliśmy wszyscy wzbogaceni nie tylko kolorem pięknych szat, ile skromną, prostą, świętą osobowością Kardynała. To była lekcja dla naszego ducha”[13].

2. Więź z Janem Pawłem II

Więź mieszkańców regionu słupskiego z Janem Pawłem II zaczęła się od ogłoszenia 16 X 1978 r. wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża oraz od oficjalnego rozpoczęcia 22 X 1978 r. długiego pontyfikatu. Podczas każdej Mszy św. modlono się wówczas w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w intencji papieża i odśpiewano hymn *Ciebie Boże wysławiamy*[14]. Później diecezjanie spotykali się z nim podczas jego kolejnych podróży apostolskich do Polski, a Ojczyznę odwiedził w czasie trwania pontyfikatu 9 razy. Tak często nie pielgrzymował do żadnego innego kraju. Słowa Jana Pawła II były dla rodaków źródłem otuchy oraz miały moc sprawczą. Wszystkim dawały nadzieję i siłę, a niektóre wpłynęły na historię Polski[15].

Pierwszy raz Jan Paweł II przyjechał do Polski 2 VI i przebywał do 10 VI 1979 r. Trasa odwiedzin ojczystego kraju wiodła przez Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim, znowu Kraków, Nowy Targ,. jeszcze raz Kraków, Nową Hutę, Mogiłę oraz ponow-

[13] APMS, W. M a r k i e w i c z, *Droga do upragnionego kapłaństwa i duszpasterstwo do emerytury.* Słupsk 1984, mps, s. 265-266.

[14] *Kronika diecezji koszalińsko – kołobrzeskiej 1972 – 1992...,* s.77.

[15] *Te słowa zmieniły Polskę.* „Głos Pomorza”. R.2005, nr 78, s.10.

nie Kraków[16]. Ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski wraz duchowieństwem i diecezjanami udali się na spotkanie z Janem Pawłem II 3 VI do Gniezna[17].

Druga pielgrzymka papieska do rodzinnego kraju przebiegała od 16 do 23 VI 1983 r.[18]. Jan Paweł II odwiedził Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice ponownie Częstochowę, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków[19]. Pielgrzymka odbywała się w atmosferze znacznego napięcia społecznego, w okresie zawieszonego wprawdzie, ale trwającego jeszcze wówczas stanu wojennego[20]. Wierni Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej oficjalnie uczestniczyli w spotkaniu z papieżem 20 czerwca w Poznaniu[21]. Ci, którzy przybyli do Poznania usłyszeli, że ludzie pracujący na roli posiadają do swej dyspozycji trzy podstawowe wartości stanowiące fundament odrodzenia społecznego: ziemię, religię i narodowość[22].

Trzecia apostolska wizyta Jana Pawła II do Ojczyzny odbywała się w dniach od 8 do 14 VI 1987 r. Okazją do złożenia wizyty był II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pielgrzym odwiedził Warszawę, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Westerplatte, Częstochowę, Łódź oraz ponownie Warszawę[23], oficjalne spotkanie diecezjan odbyło się 11 VI w Szczecinie[24].

Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski dzieliła się na dwa etapy i trwała od 1 do 9 IV oraz od 13 do 16 VIII 1991 r.[25] W pierwszym etapie jej trasa wiodła przez Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom,

---

[16] *Jan Paweł II dzień po dniu. Ilustrowane kalendarium wielkiego pontyfikatu 1978 – 2005*. Opr. G. T u r o w s k i. T. 1. Kraków 2005, s. 40-47; *Pierwsze dni czerwca 2 – 10 przeżywamy w szczególnej łączności z Ojcem Świętym.* „Przewodnik Katolicki". R. 1979, nr 22, s.1.

[17] *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972 – 1992*. Opr. M. C z e r n e r, Koszalin 1995, s. 85.

[18] *Wykaz czynności ks. biskupa sufragana Tadeusza Werno za okres styczeń – czerwiec 1983 r*. „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne". R.11:1983, s.295; *Ważne daty.* „Głos Słupski". R.2005, nr 81, s. 3-8.

[19] *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 1, s.231-228;

[20] P. N i t e c k i, *Religijno-moralny sens nauczania Jana Pawła II w Polsce.* „*Chrześcijanin w Świecie*". R.16: 1984, nr 1, s. 22-35.

[21] *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972 – 1992...*, s. 85; *Słowo Pasterskie na Dni Pielgrzymki Jana Pawła II po Polsce z 7 VI 1983 r.* W: *Ks. biskup Ignacy Jeż – Listy pasterskie 1972 – 1988.* Szczecin 1989, s.173-174; Archiwum Parafii pw. św. Jacka w Słupsku, *Kronika parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979 – 2010,* b. sygn. b.pag.

[22] P. N i t e c k i, *Religijno-moralny sens nauczania Jana Pawła II w Polsce...,* s.36.

[23] *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 1. s. 445-453; E. W i ą z o w s k i, *Kalendarium XXV-lecia Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Kobylnica 1998, s. 36.

[24] *List pasterski Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego na uroczystość Zesłania Ducha Świętego R.P. 1987. Koszalin 29 V 1987 r.,* W: *Ks. biskup Ignacy Jeż – Listy pasterskie...*, s.265.

[25] *Te słowa zmieniły Polskę...*, s.10.

Łomżę, Białystok, Olsztyn, i Warszawę[26]. Pobyt w Koszalinie obejmował m.in. poświęcenie Seminarium Duchownego, nawiedzenie Sanktuarium Matki Boskiej Trzykroćprzedziwnej na Górze Chełmskiej, Mszę św. z homilią przy kościele Ducha Świętego, nabożeństwo różańcowe transmitowane przez Radio Watykańskie oraz spotkanie 2 VI z Wojskiem Polskim i rodzinami wojskowymi bez udziału ogółu społeczeństwa na lotnisku w Zegrzu Pomorskim, gdzie zebrało się 35 000 żołnierzy[27].

Obok głównego ołtarza przed kościołem Ducha Świętego stanęli, ci którzy uświetnili liturgię pięknym, chóralnym śpiewem oraz połączone orkiestry dęte. W składzie połączonych chórów znalazł się Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku i Chór Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, a do połączonych orkiestr włączono Orkiestry Dęte przy PKP w Sławnie. Chórami połączonymi dyrygował prof. Henryk Stiller z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku[28].

Słupski bokser Jan Dydak spotkał się podczas IV pielgrzymki z Janem Pawłem II w Warszawie na Agrykoli, gdy jako reprezentant polskich sportowców ubrany w biało-czerwony dres z napisem Polska, ucałował papieski pierścień, wręczył dostojnemu gościowi dary i w zamian otrzymał różaniec. Później bokser wspominał: „Gdy szedłem do niego do góry po schodach, to moich emocji nie dałoby się porównać z niczym. Człowiek idzie i jest otwarty sercem na papieża. To było niesamowite”[29].

W dniach 14-15 sierpnia na Jasnej Górze trwał VI Światowy Dzień Młodzieży – Częstochowa 1991 i była to druga część pielgrzymki rozpoczętej w czerwcu. W dniu przylotu papież odwiedził Kraków i Wadowice następnie udał się na Jasną Górę[30]. Z papieżem spotkało się tam ponad milion młodych ludzi z 93 krajów świata. Z Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej na spotkanie z Janem Pawłem II wyjechało do Częstochowy 1670 oób pod patronatem Komitetu Diecezjalnego VI Światowych Dni Młodzieży, 1250 zorganizowanym przez diecezję pociągiem, 130 autokarami, 290 udało wcześniej, a 3000

---

[26] *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 2, s. 656-663.

[27] *List Pasterski Biskupa Koszalińsko-kołobrzeskiego na Wielki Post roku 1991, roku pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Koszalina*. Koszalin 26 I 1991. „Wierzę”. R.1991, nr 4, s. 1-2; *Program wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Koszalinie oraz porządek śpiewu liturgicznego na mszę świętą*. Koszalin 1991, b.pag.; *Słowo pasterskie biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego na niedzielę przed przyjazdem Ojca świętego do Koszalina*. Koszalin 12 V 1991. „Wierzę”. R.19991, nr 11, s.1-2; *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972 – 1992*. Opr. M. C z e r n e r. Koszalin 1995, s. 316-318, 414.

[28] *Obok głównego ołtarza*. „Wierzę”. R. 1991, nr 18, s. 6.

[29] *Schodami w górę*. Z Janem Dydkiem – bokserem Czarnych Słupsk rozmawia R. S z a m a ń s k i. „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 81, s. 81.

[30] *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 2, s. 669-675.

dotarło tam w pieszej pielgrzymce. Ogółem liczba uczestników z diecezji wynosiła 6340 osób i nie zabrakło w tej grupie młodych z regionu słupskiego[31].

Od 20 do 22 V 1995 r. papież przebywał również w Polsce w trakcie drugiej pielgrzymki do Czech, podczas której dokonał w Ołomuńcu kanonizacji Polaka ze Śląska św. Jana Sarkandra (1576-1620). Odwiedził wówczas Skoczów, Bielko-Białą i Żywiec.

Piąta pielgrzymka odbywała się od 31 V do 10 VI 1997 r., trasa wiodła przez Wrocław, Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Gniezno, Poznań, znowu Gniezno, Kalisz, Częstochowę, Zakopane, Ludźmierz, Kraków, Duklę i jeszcze raz Kraków[32].

Najdłuższa szósta pielgrzymka trwała od 5 do 17 VI 1999 r. Papież odwiedził wówczas: Gdańsk, Sopot, Pelplin, Elbląg, Licheń, Bydgoszcz, Toruń, ponownie Licheń, Ełk, Wigry, Siedlce, Drohiczyn, Warszawę, Sandomierz, Zamość i raz jeszcze Warszawę, Łowicz, Sosnowiec, Kraków, Gliwice, ponownie Kraków, Stary Sącz, Wadowice i znowu Kraków oraz Gliwice, Częstochowę i raz jeszcze Kraków[33]. Dla regionu słupskiego niezwykle ważnym elementem tej pielgrzymki była dokonanie wśród 108 męczenników II wojny światowej w Warszawie 13 VI beatyfikacji, urodzonego w Słupsku bł. Bronisława Kostkowskiego (1915-1942)[34] oraz urodzonego w Debrznie bł. Aniceta Koplińskiego[35].

Siódma – ostatnia krótka pielgrzymka do Ojczyzny odbyła się od 16 do 19 VIII 2002 r. Papież odwiedzał wówczas kolejno Kraków, Skawinę, Radziszów, Kalwarię Zebrzydowską, Tyniec i Kraków – Bielany. Głównym celem ostatniej pielgrzymki była konsekracja Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach – światowego centrum kultu Chrystusa Miłosiernego[36].

---

[31] E. W i ą z o w s k i, *Kalendarium XXV-lecia Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*...., s.64.

[32] *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 2, s. 843-849, 944-959.

[33] Zob. *Pielgrzymka'99 Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny 05 – 17.06.1999*. Red. G. G r o c h o w s k i., K. P o l a k, E. B o r o w s k a i in. Sandomierz 1999, s. 9-1005.

[34] Zob. *Sługa Boży al. Bronisław Kostkowski (1915-1942*). W: *Męczennicy za wiarę 1939 – 1945*. Marki – Struga 1996, s. 256-257; *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 2, s.1057; *Do nich należy królestwo niebieskie.* „Gość Niedzielny". R.76: 1999, nr 24, s. 5; M. D u d a, *Błogosławiony Bronisław Kostkowski*. „Słupskie Studia Gimnazjalne". R. 2001, nr 1, s. 38 – 39; łag, *Słupszczanin na ołtarzach*. „Głos Słupski". R. 1999, nr 135, s. 1; matys, *Wspomnienie o świętym*. „Dziennik Bałtycki". R. 2001, nr 121, s. 8; J. N i t k o w s k a-W ę g l o r z, *Jak ksiądz tropi Świętego*. „Głos Słupski". R. 2000, nr 121, s. 8; N i t k o w s k a-W ę g l o r z, *Święty kleryk ze Słupska*. „Głos Słupski". R. 1999, nr 264, s. 7; N i t k o w s k a-W ę g l o r z, *Słupsk miasto niezwykłe*. Słupsk 2001, s. 94-98.

[35] Zob. G. B a r t o s z e w s k i, *Sługa Boży o. Anicet Adalbert Kopliński OFMCap. (1875 – 1941)*. W: *Męczennicy za wiarę 1939 – 1945*..., s.332-335; *Jan Paweł II dzień po dniu...*, t. 2, s. 1060; *Do nich należy królestwo niebieskie*..., s. 6;

[36] *Jan Paweł II dzień po dniu...,* t. 2, s. 1204-1210.

Odrębne zagadnienie stanowiły audiencje w Watykanie. Być może watykańskim statystykom uda się kiedyś policzyć ile osób z regionu słupskiego było u Jana Pawła II na audiencji prywatnej przez wszystkie lata pontyfikatu, ale jedno pozostało pewne, że dla każdego, kto stanął twarzą w twarz z papieżem było to przeżycie wzruszające, niezapomniane i postawiło trwały ślad[37].

W lipcu 1989 r. po pierwszych demokratycznych wyborach proboszcz parafii w Duninowie ks. Jerzy Wyrzykowski postanowił, że wybierze się z wiernymi do Watykanu. Ta pielgrzymka była pierwszą, która jechała do Włoch z okolic Słupska i jej uczestnicy przecierali szlak, którym później przeszło ponad 30 pielgrzymek prowadzonych przez ks. Wyrzykowskiego. Pozostały po nich niezapomniane audiencje ogólne, ciepłe wspomnienia, różańce i fotografie z papieżem[38].

Ks. Antoni Teofil, pierwszy, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku (od 2007 r. proboszcz parafii katedralnej w Koszalinie) spotkał się z Janem Pawłem II pięć razy. Po raz pierwszy w czerwcu 1983 r. z okazji beatyfikacji s. Urszuli Ledóchowskiej, zapamiętał jego mocny, głęboki głos. Kolejne spotkanie miało miejsce w 1987 r., gdy wraz z innymi kapłanami brał udział w Mszy św. w prywatnej kaplicy papieża. Później miało miejsce spotkanie w prywatnej bibliotece, gdzie papież każdemu dał obrazek i pamiątkowy różaniec, pobłogosławił i życzył wszystkiego dobrego.

Antoni Szreder, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku, a następnie rektor Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku spotkał się z Janem Pawłem II w kwietniu 1989 r. z okazji wyniesienia na ołtarze s. Franciszki Siedliskiej ze zgromadzenia pracujących również w Słupsku sióstr nazaretanek. Papież był wówczas w pełni sił i na spotkanie z polskimi pielgrzymami poświęcił całą godzinę. Dla Kaszubów wielkie znaczenie miała Msza św., którą papież celebrował na gdańskiej Zaspie 12 VI 1987 r. i zwrócił się do nich, by pielęgnowali swoje tradycje oraz język. Później 5 VI 1999 r. podejmowali go na sopockim hipodromie kaszubską oprawą muzyczną[39].

Mieszkańcy regionu słupskiego utrzymywali również z papieżem więź duchową poprzez czuwania i modlitwy podczas jego choroby i w sytuacjach trudnych. Tak było 13 V 1981 r., po postrzale Jana Pawła przez tureckiego terrorystę[40]. Do modlitw w jego intencji mobilizowały również następne kryzysy zdrowotne, które dopadły papieża po 11 latach. Jednym z poważniejszych było złamanie kości biodrowej w 1994 r., kiedy Jan Paweł II powrócił po raz piąty do kliniki Gemelli, gdzie implantowano mu tytanową protezę głów-

[37] J. W o ź n i a k, *Pozostały jego nauki*. „Dziennik Bałtycki". R.60: 2005, nr 81, s. 38.

[38] M. P r u s a k, *Cudowne spotkanie ze świętym człowiekiem*. „Dziennik Bałtycki". R.50: 2005, nr 81, s. 5.

[39] R. L i n k e, *To przemijanie ma sens*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 77, s. 3.

[40] *Kalendarium Wielkiego Papieża*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 82, s. 16.

ki szyjki udowej. Trwali z nim także w duchowej i modlitewnej łączności w 2005 r., kiedy ponownie trafił do kliniki Gemelli z powodu powikłań pogrypowych. Przeszedł operację tracheotomii[41].

Wierni tej części Polski doskonale dostrzegli, że po raz pierwszy w historii papież nie brał udziału w uroczystościach Wielkiego Piątku, jednego z najważniejszych dni w roku liturgicznym Kościoła[42]. Oglądając transmisję telewizyjną z Rzymu w Wielki Piątek 28 III widzieli jak papież na oczach całego świata przeżywał swoją Drogę Krzyżową, jak objął krzyż[43], jak w obliczu ogromnego cierpienia nie tracił hartu ducha[44]. Później jak bezpośrednie spotkanie ze swoim papieżem potraktowali modlitwę i adorację tego samego krzyża peregrynującego przez dwa tygodnie po kościołach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w 2008 r., który towarzyszył Janowi Pawłowi II w ów Wielki Piątek 2005 r., równo tydzień przed jego śmiercią[45].

W piątek 1 IV 2005 r. w intencji Jana Pawła II modlił się cały świat[46] i otwarcie mówiono, że papież żegna się z życiem[47]. Jan Paweł II gasł pogodnie. W sobotę 2 IV 2005 r. o godz. 21 00 na placu św. Piotra modliło się kilkadziesiąt tysięcy. O godz. 21[37] Ojciec Święty Jan Paweł II zmarł, tuż przed śmiercią pożegnał się ze światem słowem: „Amen"[48]. Ks. Michał Szwemin z Człuchowa, pracujący w rzymskiej parafii pw. Wszystkich Świętych, był tym, który na pl. św. Piotra uniósł w górę polską flagę w chwili ogłoszenia śmierci. Był to jedyny wówczas nasz narodowy sztandar na placu[49].

W Polsce świątynie wypełnione były po brzegi, przy ołtarzach umieszczano portrety Jana Pawła II. Wierni w słupskich kościołach modlili się w intencji papieża szczególnie żarliwie. Księża organizowali specjalne Msze św., wierni przybywali na Apele Jasnogórskie, nocne czuwania, przy ołtarzach umieszczano portrety Jana Pawła II, indywidualnie odmawiano różaniec,

---

[41] *Kalendarium Wielkiego Papieża*...., s.16; B. M a d e j c z - K r a s o w s k a. *Witaj krzyżu*. „Dziennik Bałtycki". R 60: 2005, nr 81, s.12.

[42] *Święta bez papieża*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 72, s. 4.

[43] G. W e i g e l, *Odwaga świętości – odwaga krzyża.* Tłum. M. D r z y m a ł a. „Gość Niedzielny". R.87: 2001, nr 40, s.25; R. L i n k e, *Tak żegnaliśmy naszego Ojca*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 78, s. 5.

[44] B .M a d e j c z - K r a s o w s k a. *Witaj krzyżu*..., s. 12; law, *Papież może wrócić do szpitala.* „Głos Pomorza". R.2005, nr 74, s. 2.

[45] K. P a w ł o w s k a, B. S t a n k i e w i c z, *Przytulić się do krzyża.* „Gość Niedzielny". R. 85: 2008, nr 9, s. IV.

[46] *Cały świat modli się za papieża*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 77, s. 4.

[47] mro, zas, *Papież bliżej Boga*. „Głos Słupski". R. 2005, nr 77, s. 1.

[48] *Ostatnia Droga Ojca Świętego*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 71, s. 3; *Kalendarium Wielkiego Papieża*... s. 16.

[49] JG, *Czuwam przy Ojcu Świętym*. „Głos Słupski". R. 2005, nr 79, s.7

modląc się za papieża w domach[50]. Wszystkie modlitwy brzmiały żarliwiej i donioślej niż zwykle. Na wiadomość podaną przez mass media i duszpasterzy, że Ojciec Święty nie żyje w świątyniach zapadała przejmująca cisza. Przechodnie na ulicach przystawali. Niektórzy zaczynali modlić się, inni w milczeniu płakali. Hołd największemu z papieży oddawali nawet ci, którzy wcześniej odżegnywali się od wiary. Niektórzy odwiedzili świątynie po raz pierwszy[51].

3. Uczestnictwo w uroczystościach żałobnych i oczekiwanie na beatyfikację

Tłumy wiernych modlących się w kościołach, płaczący ludzie na ulicach, znicze i kwiaty przed pomnikami Jana Pawła II, świece w oknach, dźwięk kościelnych dzwonów i syren. Tak wyglądały polskie miasta po ogłoszeniu informacji o śmierci Jana Pawła II[52]. Zgromadzili w świątyniach po śmierci papieża - Polaka trwali nieprzerwanie na modlitwie[53]. Do Rzymie na uroczystości żałobne podążyło ponad 300 tysięcy Polaków, nie zabrakło wśród nich liczącej ponad 300 osób delegacja polskich parlamentarzystów i Episkopatu Polski[54].

Odczucia mieszkańców regionu doskonale odzwierciedlił w wypowiedzi swojej tuż po śmierci Jana Pawła II ówczesny biskup koszalińsko-kołobrzeski (później arcybiskup warszawski, mianowany przez papieża Benedyka XVI kardynałem) Kazimierz Nycz: „[...] Podziękujmy Panu Bogu za tego papieża i za cały ten czas, gdy był z nami. Do Boga módlmy się w jego intencji, bo nie mam wątpliwości, że to był człowiek święty. Módlmy się też dlatego, że go po prostu kochamy i pamiętamy, że choć jest nam ciężko na sercu – a po śmierci papieża została bolesna pustka – to najważniejsze jest całkowite zaufanie Chrystusowi i jego Matce. Właśnie tego błogosławionego zaufania do końca uczył nas Ojciec Święty i niech będzie ono naszym pocieszeniem i naszą nadzieją”[55]

---

[50] nik, *W ciszy i skupieniu*. „Głos Słupski”. R.15: 2005, nr 2-3, s. 1; P. P o l e c h o ń s k i, *Modlimy się za Ciebie Ojcze Święty.* „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 77, s. 1.

[51] Jac*, Odwołano imprezy i spektakle*. „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 79, s. 1; R. L i n k e, *Tak żegnaliśmy naszego Ojca...*, s. 5.

[52] lir, *Płakała cała Polska.* „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 71, s. 4.

[53] mro, *Żal i modlitwa*. „Głos Słupski”. R. 15: 2005, nr 78, s. 3; *Jan Paweł Wielki.* „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 78, s. 9.

[54] *2 miliardy osób.* „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 82, s. 2.

[55] *Ksiądz biskup Kazimierz Nycz ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*. „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 71, s. 2.

Ojciec Święty zapisał się w naszych sercach na zawsze, dlatego każdy chciał po nim zachować choćby najdrobniejszą pamiątkę[56]. Słupszczanie wykupywali pamiątki związane z Janem Pawłem II. Z księgarni znikły książki związane z Janem Pawłem II, flagi papieskie plakaty z papieżem i znicze[57].

Zdaniem ks. Henryka Kaczmarczyka, proboszcza parafii św. Filipa Neri w Bytowie, śmierć papieża sprawiła, że dotychczas niewierzący ludzie masowo nawracali się. Świątynie pękały w szwach. Do spowiedzi przychodzili ludzie, których nigdy wcześniej nie widziano w tym kościele[58].

Tłumy mieszkańców Pomorza wybrały się do Rzymu, by pożegnać Zmarłego[59]. Na placu św. Piotra 8 IV byli również mieszkańcy regionu słupskiego. Ostatecznie w zastępstwie prezydenta Słupska do Rzymu pojechał sekretarz miasta i przewodnicząca Rady Miejskiej[60]. W Rzymie znaleźli się ponadto reprezentanci niemal wszystkich parlamentarnych słupskich środowisk politycznych[61].

Wyjechało również wielu mieszkańców regionu, by towarzyszyć Janowi Pawłowi II w jego pogrzebie. Specjalne wyjazdy organizowały parafie i biura turystyczne. W Rymie znaleźli się pielgrzymi ze Słupska, Lęborka, Człuchowia, Bytowa i Miastka[62]. Wierni z Bytowia już wówczas nie mieli wątpliwości, że Jan Paweł II będzie szybko beatyfikowany. Zdawali sobie sprawę, że był niezwykłym i wyjątkowym Ojcem całego świata, dlatego uważali, iż dobrze się stało, że został pochowany na Watykanie, mówiąc przez łzy: „bylibyśmy egoistami, gdybyśmy chcieli, by jego ciało spoczęło w Polsce"[63].

Ci, którzy do Rzymu nie pojechali modlili się za Jana Pawła II na miejscu bądź oglądali transmisję z pogrzebu w telewizji, a wieczorem szli do kościoła, gdzie znowu modlili się za papieża[64]. W niedzielę, kilka minut przed godz. 16^{00} w Bytowie zaczął krążyć SMS, który zachęcał do modlitwy za

---

[56] mos, *Pamiątki po papieżu.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 87, s. 3; gram. *Białe i czarne wstążki*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 3.

[57] Zob. law, maz, *Chcemy czytać Papieża.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 80, s. 3; pb, *Bliżej papieża.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 79, s. 7.

[58] lir, jac, pol, *Cud w kościołach.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 79, s. 2.

[59] *Amen*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 82, s. 83.

[60] *Do Rzymu jadą politycy*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 78, s. 1; M. K a m i ń s k i, *Wyjechali.* „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 81, s. 2.

[61] AT, *Wielkie pożegnanie*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 3.

[62] Zob. nik, qla, *Wyjazdy grupowe.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 78, s. 4; *Będziemy żegnać Ojca Świętego...*, s. 1; J. C e g ł a, *Żegnamy Cię Janie Pawle II.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 81, s. 1; S. F e r e n s, *Pożegnanie Papieża*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 2.

[63] S. K u c h a r c z y k, *Jesteśmy dumni, że Go żegnaliśmy*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 83, s. 1.

[64] J. C e g ł a, *Żegnamy Cię Janie Pawle II...*, s. 1. *Biskup apeluje.* „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 3; kos, abu, ima i in., *Hołd pamięci papieża.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 77, s. 7.

Jana Pawła II. Jego treść brzmiała: „Przyjdź dzisiaj w godzinie śmierci papieża 21[30] przed pomnik Chrystusa ze świeczką, by wspólnie pomodlić się za jego duszę. Zabierz bliskich i powiadom znajomych". Bytowanie odpowiedzieli na apel i przyszli pod pomnik na plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tak więc część modliła się na specjalnym nabożeństwie różańcowym w kościele św. Katarzyny, a pozostali przed pomnikiem[65]. W Czwartek o godzinie 21[37] na dziedzińcu zamkowym rozpoczęło się nocne czuwanie. Podczas spotkania była wspólna modlitwa, śpiew i na telebimie oglądano relacje z Watykanu[66]. W czwartek wzdłuż wszystkich ulic Jana Pawła II w miastach ustawiono znicze[67]. W urzędach miejskich i gminnych wykładano księgi kondolencyjne[68].

We wtorek 5 IV w słupskim kościele św. Jacka odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w intencji Jana Pawła II. Wzięli w nim udział duchowni trzech wyznań: rzymskokatolickiego, ewangelickoaugsburskiego oraz prawosławnego[69]. Uświetniły je poczty sztandarowe[70]. Specjalne nabożeństwa żałobne odbywały się także w kościołach grekokatolickich w Słupsku i Lęborku[71].

Przez cały czas przybywało zniczy i świec na słupskim placu Zwycięstwa. Słupszczanie układali z nich ogromny krzyż. W Mszy św., którą 7 IV o godz. 20[00] koncelebrowali księża niemal z całego powiatu na placu przed ratuszem. w intencji zmarłego papieża uczestniczyło ok. 20 000 wiernych. Autorem pomysłu pożegnalnego nabożeństwa był prof. Leszek Kulakowski, muzyk jazowy. Mszę ubarwiła jego muzyka z tekstami Ryszarda Hetnerowicza oraz występ Państwowej Orkiestry Kameralnej, Chóru Pomorskiej Akademii Pedagogicznej i solistów[72].

Podczas pogrzebu. mieszkańcy regionu w skupieniu oglądali transmisję telewizyjną z Watykanu. Centrum Słupska opustoszało, tylko z otwartych okien domów słychać było tę relację[73]. Podobnie jak w Słupsku Msze św. żałobne odbywały się w innych miastach. Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych

---

[65] cino, *SMS pamięci*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 3. AT, *Wielkie pożegnanie...,* s. 3; ang, dmk, *Transmisja tylko w Bytowie*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 80, s. 1.

[66] krab, maz, lir i in., *Każdy może pożegnać papieża...*, s. 3.

[67] krab, maz, lir i in., *Każdy może pożegnać papieża.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 81, s. 3

[68] R. L i n k e, *Tak zegnaliśmy naszego Ojca...,* s. 5; AT, *Wielkie pożegnanie...,* s. 3.

[69] nik, mas. *Allach niech ulży cierpieniu*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 77, s. 2;.*Ekumenicznie za papieża*. „Głos Słupski". R.15:2005, nr 77, s. 7; *Modlitwy wiernych.* Głos Pomorza. R. 2005, nr 79, s. 6.

[70] pio, *Ku czci Ojca Świętego*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 79, s. 8.

[71] nik, jg, *Za duszę papieża*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 77, s. 6.

[72] nik, *Słupskie pożegnanie.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 77, s. 7; R. L i n k e, *Tak zegnaliśmy naszego Ojca...,* s. 5.

[73] lir, *Ostatnie pożegnanie.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 82, s. 5; krab, maz, lir i in., *Każdy może pożegnać papieża...*, s. 3.

w Watykanie słupski ratusz chciał utworzenia Związku Miast Papieskich w Polsce, a także w tych krajach, w których przebywał Jan Paweł II[74].

W Lęborku na placu Pokoju odbyła się Msza św. za papieża. Następnie wierni złożyli kwiaty pod pomnikiem Najświętszego Serca Pana Jezusa przy kościele św. Jakuba Apostoła. Ulicami Wolności, I Armii Wojska Polskiego i Jana Pawła II przeszedł Biały Marsz Milczenia, który zakończył się złożeniem kwiatów przy obelisku upamiętniającym XX-lecie pontyfikatu Jana Pawła II[75].

W kościele pw. NMP Wspomożenia Wiernych i pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku w niedzielę 3 IV odprawiano koronki do Miłosierdzia Bożego i różaniec. Również w cerkwi greckokatolickiej pw. błogosławionych Włodzimierza i Olgi odbywały się Msze św. żałobne. W czwartek o godz. 19^{00} na pl. rekreacyjnym, popularnym „dołku", odbyła się Msza św. polowa, w której uczestniczyły poczty sztandarowe z całego miasta, a osoby starsze miały przygotowane miejsca siedzące[76].

Za wielkiego Polaka modlono się również w Sławnie. W wielu domach na znak żałoby wywieszono państwowe flagi z czarnymi wstążkami[77]. W Ustce we wszystkich kościołach celebrowano Msze św. i odmawiano modlitwy różańcowe, zaś w piątek 8 IV w porcie o godzinie 21^{37} spotkali się ustczanie na milczącym apelu ze świecami. Około godziny 22^{00} udali się na plażę i ustawili na niej krzyż z płonących zniczy[78]. Młodzież szkolna i mieszkańcy Sławna spontanicznie uczcili pamięć Papieża układając na placu Kardynała Wyszyńskiego krzyż ze zniczy, których z każdą minutą przybywało[79]. Inną formą wyrażenia żałoby po Janie Pawle II przez władze lokalne różnych szczebli były nekrologi zamieszczone w prasie przez władze samorządowe regionu[80].

Odkąd ciało Jana Pawła II spoczęło w grobie pod bazyliką watykańską, odtąd tam zaczęli pielgrzymować wraz z innymi Polakami wierni z regio-

---

[74] maz. *Papież połączy miasta*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 81, s. 1.

[75] krab, maz, lir i in., *Każdy może pożegnać papieża...*, s. 3; AT, *Wielkie pożegnanie...,* s. 3.

[76] krab, maz, lir i in., *Każdy może pożegnać papieża...*, s. 3; ang, *Nocne czuwania i msza polowa.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 81, s. 6.

[77] abu, *To był Pasterz wszystkich ludzi.* „Głos Słupski". R.15: 2005, nr 77, s. 6; AT. *Modlimy się*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 79, s. 8.

[78] M. P r u s a k, *Największa w historii*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 81, s. 9.

[79] *Setki świateł, tysiące gołębi, miliony dusz*. „Dziennik Bałtycki". R. 60: 2005, nr 81A, s. 9.

[80] Zob. Nekrolog [papieża Jana Pawła II]. „Dziennik Bałtycki". R. 2005, nr 79, s. 3; nr 81A, s. 9; „Głos Pomorza". R. 2005, nr 71, s. 2; nr 78, s. 2; nr 81, s. 6; „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 80, s. 1 .

nu słupskiego, odkrywając piękno powszechności Kościoła[81] i oczekując na beatyfikację[82].

4. Pamięć o papieżu Słowianinie

W 2003 r. papież Jan Paweł II został honorowym obywatelem Słupska[83]. Inicjatorem uchwały Rady Miejskiej był radny Tomasz Rosiński. Pomysł takiego uhonorowania papieża zrodził się podczas pobytu radnego w tym samym roku w Watykanie. Po powrocie do Słupska skontaktował się z proboszczem parafii św. Jacka ks. prał. Janem Girjatowiczem, który bez zastanowienia pomysł zaakceptował i natychmiast zatelefonował do Kurii Biskupiej w Koszalinie. Po uzyskaniu zgody Tomasz Rosiński napisał projekt uchwały oraz uzasadnienie. Radni projekt podchwycili i został zgodnie zaakceptowany zarówno przez radnych jak i prezydenta miasta. Uchwałę o nadaniu papieżowi honorowego obywatelstwa podjęto podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w przeddzień 25-rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II[84].

Uchwałą Nr XV/135/03 z 15 X 2003 r. Rada Miejska w Słupsku podjęła następującej treści: ”§1. Nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Miasta Słupska Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. §2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Słupska. §3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. [Podpisała] Przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku Anna Bogunka-Skowrońska”[85].

Do Watykanu pojechali: przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Bogunka-Skowrońska, prezydent Słupska Maciej Kobyliński i przewodniczący klubu Ligi Polskich Rodzin Edward Jankowski. Wręczenie ozdobnego różańca oraz oprawionego w skórę aktu nadania papieżowi przez Radę Miejską Honorowego Obywatela Miasta Słupska. odbyło się 2 VI 2004 r. Prezydent Maciej Kobyliński wspominał później: „[...]Mieliśmy przygotowane dla Ojca

---

[81] S. T a s i e m s k i, *Dzień pożegnania Ojca Świętego*. „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 82, s. 2.

[82] lir, *Droga do świętości*. „Głos Pomorza”. R. 2005, nr 81, s. 2; mro, *Święty Jan Paweł II*. „Głos Koszaliński - Głos Słupski”. R.15: 2005, nr 84, s. 2; m. ż., *Natychmiast święty.* „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 82, s. 4; m. ż., *Módlcie się za niego*. „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 82, s. 5; m. ż., *Morze oklasków, płacz i ostatnia procesja*. „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 82, s. 8; K. Ż e l a z e k, *Czy papież zostanie wyniesiony na ołtarze*. „Dziennik Bałtycki”. R. 60: 2005, nr 79, s. 6; mro, *W gronie świętych*. „Głos Słupski”. R. 15: 2005, nr 78, s. 3.

[83] E. W i ą z o w s k i, *Papież słupszczaninem*. „Powiat Słupski”. R. 3: 2003, nr 10-11, s. 12-14.

[84] M. K a m i e ń s k i, *Wyjechali...,* s. 2.

[85] Archiwum Urzęd Miejskiego w Słupsku. T. Uchwały Rady Miejskiej. *Uchwała Nr XV/135/03 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 15 października 2003 roku w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Słupska*, b. sygn. b.pag.

Świętego prezenty. Najpiękniejszym był wspaniały różaniec z bursztynu ze srebrnym krucyfiksem. Przewodnicząca wręczyła pięknie wykaligrafowaną uchwałę Rady Miejskiej o nadaniu Papieżowi honorowego obywatelstwa Słupska, a ja różaniec. Gdy wzruszony chwilą odzyskałem głos, powiedziałem: przywożę złoto Bałtyku, które ma moc uzdrawiającą, a wszyscy życzymy Ojcu Świętemu zdrowia. Gdy podniosłem się po ucałowaniu pierścienia, nasze oczy na chwilę się spotkały i była to chwila niezwykła. Pani przewodnicząca płakała, ja ze wszystkich sił starałem się powstrzymać wzruszenie. Do dzisiaj wspominam te chwile jako absolutnie wyjątkowe. Papież jest także honorowym obywatelem Koszalina"[86].

Po odsłonięciu i poświęceniu 23 VIII 2003 r. obelisku w Nowej Brdzie, słupski historyk Ewa Czarnik zaproponowała Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskiemu oraz władzom miasta postawienie papieskiego obelisku w Słupsku. Słupszczanie postawili i odsłonili obelisk 17 VII 2004 r. w 40. rocznicę spływu Słupią[87]. Poświęcenia dokonał biskup Ignacy Jeż[88]. W uroczystości udział wzięli uczestnicy XIX Kaszubskiego Spływu Kajakowego „Śladami Remusa", przedstawiciele władz miasta, województwa, starosta słupski, wójtowie oraz władze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego[89]. Oprócz słupskich oficjeli przybyli także Ewa i Mieczysław Wysłoccy [90]. Dla upamiętnienia tego wydarzenia Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie przygotowało również pamiątkowe medale[91].

Po słupskich uroczystościach dr Stanisław Jank z Dębnicy Kaszubskiej zgłosił pomysł ustanowienia na Słupi „Papieskiego Szlaku Kajakowego". Pomysł zaaprobowali biskup pelpliński Jan Bernard Szlaga oraz biskup koszaliński. 3 IV 2006 r. odbyło się spotkanie samorządowców u starosty bytowskiego, które zainaugurowało budowę „Kajakowego Papieskiego Szlaku Rzeką Słupią". Uczestnicy podpisali porozumienie w sprawie ustawienia dziesięciu pamiątkowych obelisków, przez które wiódł szlak[92].

---

[86] R. L i n k e, *To przemijanie ma sens*..., s.3

[87] J. D ą b r o w a - J a n u s z e w s k i, *Słupia – śladami Karola Wojtyły*. Słupsk 2008, s. 23.

[88] *Kronika Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku*, T. 4 od VII 2004 do II 2006.

[89] Archiwum Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Słupsku, *Kronika Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Słupsku 2004*, b. sygn., b. pag.

[90] T a m ż e.

[91] J. D ą b r o w a - J a n u s z e w s k i, *Kalendarium 30 lat Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Słupsku*, Słupsk 1976 – 2006, s. 31; law, *Kamień na pamiąt*kę. „Głos Pomorza". R. 2004, nr 165, s. 1; ela, *Papieski ślad nad Słupią*. „Głos Pomorza". R. 2004, nr 167, s. 3;. nik, *Obelisk bez tablicy.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 79, s. 8; krab, *Tablica znów się odnalazła.* „Głos Pomorza". R. 2004, nr 238, s. 1

[92] J. D ą b r o w a – J a n u s z e w s k i, *Słupia – śladami Karola Wojtyły...*, s. 23.

Pierwszą symboliczną przystań „Papieskiego Szlaku" stanowiła „Ściana Papieska" przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Gowidlinie, poświęcona 10 IX 2007 r. przez biskupa Jana Bernarda Szlagę. Drugą przystań, z wielkiego granitowego głazu narzutowego usytuowanego na skarpie w Sulęczynie, odsłonięto i poświęcono wcześniej, bo 25 X 2006 r. Trzecią przystań ulokowaną w Parchowie, także z kamiennego obelisku odsłonięto 28 IX 2006 r. Obelisk stanowiący przystań czwartą zlokalizowano w Soszycy i odsłonięty został 28 IX 2006 r. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia głazu piątej przystani w Gołębiej Górze odbyła się 16 X 2006 r., a 29 VI 2006 r. odsłonięty został obelisk szósty przystani w Gałęźmi Małej. Obelisk z przystanią siódmą ustawiony w Leśnym Dworze odsłonięty został 14 VI 2006 r., obok kamienia zasadzono „Dąb Papieski", który wyrósł z żołędzi poświęconych przez Jana Pawła II podczas delegacji polskich leśników w Watykanie[93]. Przystanek ósmy zlokalizowano w Lubuniu i odsłonięty został 16 VI 2006 r., obok również posadzono dąb[94]. Przystań dziewiąta, odsłonięta 19 VII 2006 r., miała dwie odsłony: jedną dla kajakarzy nad Słupią przy moście i drodze leśnej wiodącej z Łosina do Krępy z napisem „IX 1964" . a drugą było odsłonięcie obelisku w Krępie z wyrzeźbionym wizerunkiem Jana Pawła II[95].

W Słupsku nie powiodła się głośno zapowiedziana przez władze miejskie po śmierci Jana Pawła II budowa pomnika ze spiżu[96], ale w 2005 r. skromny pomnik papieża postawiono przy kościele św. Ottona[97]. Składa się on z kamiennego cokołu o wysokości 0,56 i szerokości 1,2 x 1,2 m, do którego przytwierdzona jest tablica z czarnego granitu z wyrytym napisem „JA WAS SZUKAŁEM A WY PRZESZLIŚCIE DO MNIE" oraz z ustawionej na cokole Figury przedstawiającej Jana Pawła II ubranego w albę i gotycki ornat, w mitrze na głowie, trzymającego w lewym ręku pastorał, a prawą wyciągniętą do góry jakby do gestu pozdrowienia lub błogosławienia. Postać papieża ma wysokość 2 m, ale scalona jest z 0,15 m podstawą. Figurę tę wykonał ze sztucznego tworzywa, barwą przypominającego brąz, producent Figur Świętych w Chłopicach koło Przemyśla Józef Siwoń[98].

Poświęcenia pomnika Jana Pawła II dokonał po Mszą św. 11 XII 2005 r. biskup senior Ignacy Jeż. W uroczystości uczestniczyli proboszczowie słup-

---

[93] J. D ą b r o w a – J a n u s z e w s k i, *Słupia – śladami Karola Wojtyły*.. s. 30-81.

[94] Zob. *Duszpasterski spływ kajakowy Słupią*. „Kurier Sołecki". R. 5: 2006, nr 3, s. 1; *Zaproszenie na uroczyste odsłonięcie pamiątkowego kamienia*. „Kurier Sołecki". R. 5: 2006, nr 3, s. 1; T.W., *Pamiątkowy kamień na Papieskim szlaku kajakowym*. „Kurier Sołecki". R. 5: 2006, nr 4, s. 2.

[95] J. D ą b r o w a – J a n u s z e w s k i, *Słupia – śladami Karola Wojtyły*..., s. 91-95.

[96] maz, *Papież ze spiżu*. „Głos Pomorza". R. 2005, nr 79, s. 1.

[97] T. C z ę ś c i k, *Patrzą na miasto z cokołów.* „Kurier Słupski". R. 2: 2010, nr 24, s. 14- 15.

[98] Relacja ustna proboszcza parafii pw. św. Jacka w Słupsku ks. prał. Jana Girjatowicza. Słupsk 25 VI 2010 r.

skich parafii: NSPJ w Słupsku ks. prałat Franciszek Puchalski, św. Józefa Oblubieńca ks. kanonik Władysław Stec-Sala oraz kapelan sióstr klarysek od Wieczystej Adoracji ks. prałat Zbigniew Regliński Licznie zgromadzili się również wierni, przybyli także przedstawiciele władz samorządowych[99]. Pod względem artystycznym pomnik nie stanowi wartości, bowiem figura papieża pochodzi z seryjnej produkcji, ale dotąd pozostał jedynym w Słupsku.

W Wodnicy koło Ustki drewnianą rzeźbę papieża wykonał i ustawił kilka lat przed śmiercią Jana Pawła II mieszkaniec wsi Franciszek Kostka – współtwórca ołtarza papieskiego na sopockim hipodromie[100].

Śmierć Ojca Świętego była wielką stratą dla Polaków, wielu mieszkańców regionu chciało go szczególnie uczcić, nazywając jego imieniem place, ulice, szkoły czy wznosząc mu pomniki[101]. Pamięć o Janie Pawle II wyrażano również podczas obchodów ustanowionego przez niego samego w 2001 r. „Dnia Papieskiego". Obchody V „Dnia Papieskiego" w 2005 r. pierwszy raz odbywały się bez niego i różniły się od obchodów w poprzednich latach, gdyż więcej było modlitwy i zadumy[102].

* * *

Jan Paweł II jako papież w regionie słupskim nigdy nie był, ale arcybiskup Karol Wojtyła z grupą krakowskiej młodzieży akademickiej uczestniczył w duszpasterskim spływie kajakowym Słupią, który trwał od 20 do 31 VII 1964 r. Po raz drugi już jako kardynał Karol Wojtyła przybył nieoficjalnie do Słupska przy okazji uroczystych obchodów 17 VIII 1975 r. 975-lecia biskupstwa w Kołobrzegu i zatrzymał się na plebani parafii pw. NMP Królowej Różańca św. przy ul. Domikańskiej 16, 17 i 18 VIII 1975 r. Po wyborze na papieża mieszkańcy regionu utrzymywali z Janem Pawłem II więź, udając się na spotkania z nim podczas jego kolejnych podróży apostolskich do Polski, biorąc udział w audiencjach podczas pielgrzymek do Rzymu, oraz modląc się w jego intencji po postrzale 13 V 1981 r., w czasie kolejnych hospitalizacji Jana Pawła II w rzymskiej Poliklinice Gemelli i w okresach jego rekon-

[99] Archiwum klasztoru Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Słupsku. *Kronika klasztoru*, b. sygn., b. pag.

[100] LL, *Papież na wiejskich opłotkach*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 86, s. 6; E. W i ą z o w s k i, *W oczekiwaniu na beatyfikację*, Powiat Słupski. R:11:2011, nr 3-4, s. 36-39.

[101] Zob. Z. M a r e c k i, *Wszystko dla papieża.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 85, s. 3.

[102] mro, *Orędownik Prawdy.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 242, s. 2; *To był wielki pielgrzym.* „Głos Pomorza". R. 2005, nr 242, s. 4; bir, *Modlitwa... i kremówki papieża.* T a m ż e. R. 60: 2005, nr 242, s. 3; kok, *Zapłonęło serce dla papieża*. „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 242, s. 5; kok, *Muzyka dla papieża.* „Głos Słupski". R. 15: 2005, nr 240, s. 10; K. P a w ł o w s k a, *Świętujemy i pamiętamy*. „Gość Niedzielny". R. 87: 2010, nr 41, s. 3.

walescencji oraz w ostatnich godzinach życia. Odwiedzano również dom w Wadowicach, w którym papież ten urodził się i kościół parafialny, w którym został ochrzczony. Część mieszkańców regionu uczestniczyła w uroczystościach żałobnych podczas pogrzebu Jana Pawła Wielkiego 8 IV 2005 r. w Rzymie, inni w Mszach św., nabożeństwach i modlitwach organizowanych w kościołach i na placach miast bądź oglądając transmisje z Watykanu. O ostatnich dniach życia, o śmierci i o pogrzebie papieża oraz spotkaniach modlitewnych organizowanych w związku z tymi okolicznościami w regionie na bieżąco obszernie informowały lokalne mass media. Rada Miejska w Słupsku 15 X 2003 r. nadała Janowi Pawłowi II honorowe obywatelstwo Słupska, imię jego otrzymały ulice miast regionu oraz przyjęły niektóre szkoły. Utworzono Papieski Szlak Kajakowy Rzeką Słupią, ponadto wzdłuż Słupi postawiono kilkanaście kamiennych obelisków wyrażających pamięć o obecności największego z Polaków na wodach Słupi. W Słupsku w Parku Kultury i Wypoczynku okazały obelisk ufundowany przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie odsłonięty został 17 VII 2004 r., a przy kościele pw. św. Ottona 11 XII 2005 r. poświęcono jego pomnik. Mieszkańcy regionu w oczekiwanie na beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, odwiedzali jego grób i modlili się zarówno w jego intencji, jak i prosząc o jego wstawiennictwo w kierowanych do Boga intencjach własnych.

Selige Papst Johannes Paul II. und Region Słupsk
Zusammenfassung

Johannes Paul II. als Papst war nie in der Region Słupsk, aber der Erzbischof Karol Wojtyła von Kraków mit einer Gruppe von Studenten nahmen an der pastoralen Kanu Słupia teil. Das dauerte seit 20 bis 31 Juli 1964. Zum zweiten mal schon als Kardinal Karol Wojtyła war unoffiziell in Słupsk anlässlich der Feier 17 VIII 1975, des 975-jährigen Jubiläums des Bistums in Kolberg. Er haltet sich im Pfarrhaus an der Dominikańska Strasse in Tagen von 16 bis 18 VIII 1975 auf. Nach seiner Wahl die Bewohnern der Region blieb der Papst Johannes Paul II. mit der Bindung und gehten zu den Treffen mit ihm während seiner anschließenden Reise an die polnische Apostolat, die Teilnahme an den Zuschauern während seiner Pilgerfahrten nach Rom, und das Beten in seine Absichten nach der Schießerei am 13 V 1981. Einwohnern der Region Słupsk waren mit dem Papst Johannes Paul II. auch während der anschließenden Krankenhausaufenthalt in Gemelli-Klinik in Rom und für die Dauer der Rekonvaleszenz und auch in den letzten Stunden des Lebens. Sie besuchten auch das Haus in Wadowice, wo Papst geboren wurde und die Pfarrkirche, wo er getauft wurde. Einigen Bewohnern der Region nahmen an der Zeremonie der Trauer bei der Beerdigung des Papstes am 8. April 2005 in Rom teil. Andere waren in den Kirchen und auf der Stadtplätzen oder zu Hause gerade bei Sendungen aus Vatikan. Die letzten Tage

des Lebens, Tod und Beerdigung des Papstes und Gebetstreffen im Zusammenhang mit diesen Umständen war durch lokalen Massenmedien reichlich informiert. Stadtrat von Słupsk am 15. Oktober 2003 hat Papst Johannes Paul II. zum Ehrenbürgerschaft von Słupsk geehrt. In der Region erhielt auch Straßen und einigen Schulen seinen Namen. In der Region von Słupsk wurde auch die Päpstliche Kanuroute entlang der Słupia erstellt. Auch mehrere Steinobelisken wurde zur Erinnerung an die Anwesenheit der größte Pole in den Gewässern Słupia errichtet. In Słupsk im Park Kultur und Freizeit wurde der finanzierte durch Kaschubisch-Pommerschen-Verein Obelisk am 17 VII 2004 enthüllt und bei der St. Otto-Kirche am 11 XII 2005 wurde Denkmal des Papstes Johannes Paul II. eingeweiht. Einwohnern der Region in Vorfreude auf die Seligsprechung des Gottesdieners Johannes Paul II., besuchten sein Grab und beteten für seine Absichten.

Übersetz von Eugeniusz G. W i ą z o w s k i